Wydanie poranne.
Nr. 223. Wtorek 1 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bomby z aeroplanu na Paryż.
Ciężkie walki pod Lublinem.

Walki pod Lublinem.
Pochód naprzód.

Wiedeń, 1 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą (w poniedziałek) o godzinie 6·20 wieczór:

Na północnym terenie wojennym wojska nasze toczą dalej zaciętą walkę na południe od linii Lublin-Krasnostaw-Hrubieszów. Głównego rozstrzygnięcia oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Na południowym terenie.

Wiedeń, 1 września.

Na Bałkanie nie nastąpiła żadna istotna zmiana w sytuacyi.

Bomby z aeroplanu na Paryż.

Londyn (przez Berlin), 1 września.

Jak biuro Reutera donosi z Paryża, niemiecki aeroplan przejechał wczoraj po południu nad Paryżem i rzucił bombę, która nie wyrządziła jednak żadnej szkody.

Paryż (przez Rzym), 1 września.

Agencya Havasa donosi: Niemiecki aparat lotniczy, który przeszybował nad Paryżem w wysokości 2000 m. około godziny 1·30 po poł. rzucił bombę, która spadła na ulicy Retecolletes w pobliżu szpitala wojskowego Saint Martin. Dwie kobiety odniosły ciężkie zranienia. Z aparatu rzucono chorągiew o barwach niemieckich wraz z listem porucznika, w którym powiedzianem jest, że armia niemiecka stoi przed bramami Paryża. List kończy się słowami: Nie pozostało wam nic innego, jak poddać się.

Niemcy oskrzydlają Paryż.

Paryż, 1 września.

Clemenceau pisze w swym dzienniku: **Prawdą jest, że Niemcy wytężają swe siły, aby obejść lewe skrzydło francuskie.** Jeżeli nie napotkają oni na opór, to **droga do Paryża stoi otworem.** Najwyższy czas, aby fortyfikacye Paryża uporządkować. **Paryż nie może być zajętym.** Naród francuski nie jest pokonany. Jeżeli się skupi, może jeszcze ujść niebezpieczeństwa. Jeżeli się to nie uda, to **z pięknej Francyi stanie się prowincya niemiecka,** w której pozostaną tylko cienie bez duszy.

Jak było w Miluzie.

Miluza, 1 września.

Biuro Wolffa donosi:

Po opróżnieniu Miluzy przez wojska francuskie, znaleziono na jednem z miejsc przeznaczonych do wylepiania obwieszczeń, następujące obwieszczenie: Podaje się do wiadomości, że patrole przeszukiwać będą **piwnice i domy** w miejscowości. W razie gdyby znaleziono rannych żołnierzy niemieckich względnie jakichkolwiek żołnierzy niemieckich w ukryciu, natenczas właściciel, któryby tego natychmiast nie zgłosił władzom francuskim, będzie **natychmiast rozstrzelany.** Podpisano: Generał komenderujący *Vautier* dnia 20 sierpnia.

Jeńcy rosyjscy.

Budapeszt, 1 września.

1600 jeńców rosyjskich, których pod strażą **wysłano w głąb kraju,** przybyło na tutejszy dworzec.

Jak się walczy w Serbii.

Budapeszt, 1 września.

Arcyksiążę Józef, który tu przybył z Szabacu, jak donosi „Esti Ujsag", w rozmowie z generałem hr. Marenzi i hr. Balasem wyraził się jak następuje:

Nasze działa są **wspaniałe,** nasza **artylerya wyborna,** a to, co zdziałały nasze monitory (okręty na Dunaju), zasługuje na pełne uznanie. Jest szczęściem walczyć z takimi ludźmi, jak nasi żołnierze. Idą w ogień każdy, a gdyby teren nie był tak straszny i trudny, nasz tryumf byłby jeszcze większy. W wysokich po głowę polach kukurydzy musieliśmy się bić z nieprzyjacielem, który **depce wszelkie prawa wojenne.** To są **straszni barbarzyńcy,** walczący środkami, jakich nie używa żaden wojskowy naród. Nie mówię o hordach „komitadżich", po których swiat niczego innego nie oczekiwał, ale **krew ścina się** na widok tego, co tam wyrabiają **kobiety i małe dzieci.**

O sobie arcyksiążę mówił mało, ale z jego podziurawionego płaszcza kulami szrapnelowemi widać, w jakiem znajdował się niebezpieczeństwie. Arcyksiążę siedział w Szabacu właśnie przy obiedzie, kiedy wpadł szrapnel tuż koło niego, ale kula przedziurawiła tylko płaszcz.

Podejrzane polepszenie.
Co się dzieje w Odessie.

Petersburg, 1 września (przez Kopenhagę).

Telegraficzna agencya petersburgska donosi, że w Odessie, podobnie jak w całej Rosyi, jak i w prowincyach granicznych panuje zupełny spokój (?). Nietylko nie donoszą o żadnych wykroczeniach, lecz ilość zbrodni zmniejszyła się (?) niebywale do 70 procent przeciętnej liczby przed wojną.

Agitacya Lloyd George'a.

Londyn, 1 września.

„Observer" donosi, że minister skarbu Lloyd George odbywa po kraju podróż agitacyjną, aby w miastach angielskich propagować ideę **konieczności zwycięstwa.**

Nowa pożyczka austryacka.
Bony kasowe.

Wiedeń, 1 września.

Komisya dla kontroli długów państwowych odbyła posiedzenie, w ciągu którego wyłoniła się konieczność zaproszenia na posiedzenie kierownika ministerstwa skarbu bar. Engla. Ponieważ nadal utrzymują się stosunki nie pozwalające na ulokowanie pożyczki wśród publiczności, postarano się o to, aby dla pokrycia zapotrzebowania finansowego w najbliższych miesiącach postąpić w sposób analogiczny, jak to już nastąpiło przed kilku tygodniami. Według tego dla tej części sumy będą wygotowane **bony kasowe,** które będą honorowane przez bank austro-węgierski, dopóki targ nie będzie podatnym dla pożyczek. W tym duchu postanowiono jednogłośnie udzielić kontrsygnaty komisyi dla kontroli długów państwowych.

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Zniesienie sądów przysięgłych w całej Austryi.

Wiedeń, 1 września.

„Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie całego gabinetu z 29 sierpnia co do wstrzymania działalności sądów przysięgłych we wszystkich reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach.

Wojska rosyjskie w Finlandyi.

Sztokholm, 1 września.

„Afton Bladet" donosi jako rzecz dość pewną, że w Finlandyi znajduje się około **400.000 wojsk rosyjskich.** Główna ich siła stoi na linii Porkkala-Hangoë. Dalsze oddziały znajdować się mają w twierdzy Sveaborg koło Helsingforsu.

* * *

Jazda na liniach kolei północnej.

Inspektorat kolei północnej w Krakowie komunikuje:

Wskutek zarządzenia dyrekcyi kolei północnej pociąg nr 50 dla przewozu osób cywilnych na szlaku Zabierzów-Przerów (odjazd z Zabierzowa 10·16 przed południem) z dniem dzisiejszym **odpada.**

Na szlaku Dziedzice-Żywiec dopuszczono dla przewozu osób cywilnych pociąg nr 1321/1321a do Żywca (odjazd z Dziedzic 5·21 popołudniu, odjazd z Bielska o 6·31 wieczór, przyjazd do Żywca o 7.55 wieczór), a z powrotem pociąg nr 1326a do Dziedzic (odjazd z Żywca o 8·33 wieczór, przyjazd do Dziedzic o 10·07 wieczór), natomiast **odpada** pociąg nr 1324 (odjazd z Bielska o 7·51 wieczór) na szlaku Bielsko-Dziedzice.

Postępy okupacyi Królestwa Polskiego.

Dnia 20 sierpnia patrol pruski wszedł od strony Konstantynowa **do Łodzi.** Równocześnie wyjeżdżał patrol rosyjski dragonów w sile 300 koni od Widzewa (przedmieście Łodzi). Działo się to koło godziny 11 rano.

Wszystkie miejscowości w stronę **Kalisza są obsadzone:** Sieradz, Łask, Lutomirsk i Kutno, a nawet na połowie drogi od Łowicza do Łodzi na linii kaliskiej kawalerya pruska wysadziła most kolejowy koło Główna. Było to w środę 19 z. m. Pociąg pasażerski z Łowicza do Łodzi był wtedy przez telefonistę zatrzymany już po drugiem dzwonieniu.

Okupacya **Włocławka** nastąpiła w pierwszych dniach wojny. W tydzień po zajęciu Włocławka wjechał na stacyę do Kutna samochód z ośmiu żołnierzami. Na stacyi żandarmi i strażnicy, którzy pozostali, ostrzeliwali samochód i dwóch zabili. Samochód uszedł, ale po dwóch godzinach wrócono i pochowano zabitych. Mieszkańcy Kutna usunęli się do Łowicza. Do 20 z. m. wojsko niemieckie poza Kutno się nie posunęło.

Na linii warszawsko-wiedeńskiej **okupacya całego Zagłębia Dąbrowskiego wraz z Częstochową** nastąpiła w pierwszych dniach wojny. Władze rosyjskie ustąpiły stamtąd odrazu. W pierwszych dwóch tygodniach wojska niemieckie posunęły się tylko do Noworadomska, ale przez ten czas naprawiły wszystkie mosty kolejowe, zwłaszcza na Warcie pod Częstochową i na Luśnicy koło Noworadomska.

Pierwszy patrol niemiecki wjechał **do Piotrkowa** 17 z. m., a w trzy dni następne Piotrków zajęto wojskami. Dnia 20 z. m. przybył **pierwszy pociąg wojskowy** do Piotrkowa. Dalsze stacye aż do Rogowa w kierunku ku Skierniewicom były opróżnione przez władzę rosyjską i służbę kolejową.

Na całej tej przestrzeni nie pozostał ani jeden Rosyanin ze służby kolejowej. Polacy przeważnie pozostali i z chwilą zajęcia kolei przez Niemcy **natychmiast wzywani są do wypełniania rozkazów.**

Na linii od Koluszek w kierunku Kielc pociągi nie chodzą już od trzech tygodni. Podjazdy niemieckie docierały do tej linii **od Piotrkowa aż po Tomaszów Rawski.** Na wschodzie podjazdy niemieckie przekroczyły od tygodnia Pilicę i docierały w Kieleckiem do Włoszczowej i Radoszyc i zetknęły się **z wojskami austryackimi** między Kielcami a Radomiem.

Z Kielc.

Nabożeństwo polowe Wojsk Polskich.

Niezapomnianą chwilę przeżyłem — pisze naoczny świadek — w niedzielę przed południem w Kielcach. Na placu Katedralnym między pałacem gubernatorskim z jednej, pałacem biskupim z drugiej strony stoją tysiące ludzi. Na prześlicznym sztafażu Katedry z białą dzwonnicą ustawiono olbrzymi ołtarz z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Nad obrazem rozpiął białe skrzydła olbrzymi orzeł biały na czerwonem tle, sporządzony umyślnie przez miejscowego artystę-malarza. Jeszcze wyżej — prosty wielki krzyż z surowego drzewa. Ołtarz tonie w amarantowo-białych sztandarach narodowych.

O godz. 10 rano wszystkie oddziały „Strzelca", prócz plutonów na służbię, stanęły na placu. Tysiące żołnierzy polskich zajęły część rynku. Przed ołtarzem polowym, płonącym mnóstwem świec, modliły się polskie roty po raz pierwszy od pół wieku na swojej ziemi.

W pierwszych szeregach, obok starszyzny „Strzelca", w galowym mundurze komendant Kielc z adjutantem oraz kilkunastu austryackich wyższych oficerów ze sztabu oficyalnie reprezentują swe armie.

Mszę odprawił Kapucyn z Krakowa, kapelan Strzelca. Podczas mszy grzmiały salwy, po których trąbki grały „Jeszcze Polska nie zginęła!" Orkiestra grała pieśni religijne. Kazanie bojowe Kapucyna wywarło wrażenie podniosłe.

Opodal od naszych wojsk stoją mieszkańcy Kielc, wśród których przeważają rzemieślnicy, robotnicy i kobiety. Wśród nich mnóstwo pruskich i austryackich żołnierzy-Polaków w mundurach, którzy chętnie pospieszyli na nabożeństwo.

Nastrój niewysłowiony. Pogoda przez cały czas nabożeństwa panowała prześliczna.

Wpływ majestatycznego przebiegu tej uroczystości na ludność Kielc niezwykły. Ostatnie ślady niewolniczego lęku znikają.

* *

Znajdujemy tam także odezwę

do robotników w Królestwie Polskiem,

podpisaną przez posła Ignacego **Daszyńskiego,** jako prezesa Klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych.

„Jako posłowie, wybrani przez robotników polskich, wzywamy i was, towarzysze, w całem Królestwie Polskiem, abyście śpieszyli do szeregów Legionu. Nazwiska nasze, pracę całego życia naszego dajemy jako rękojmę, że czyn zbrojny jest teraz właśnie konieczny, że jest on dziś obowiązkiem, z pod którego nie wolno się wyłamać nikomu pod groźbą zostania zdrajcą narodu.

Liga kobiet

rozwija energiczną działalność, coraz więcej Kielczanek zgłasza się do prac przy kuchniach polowych, szwalniach, przygotowywaniu bandaży, urządzaniu kwater dla kobiet przyjeżdżających do pracy itd. Ludność miejska popiera pracę Ligi. Włościanie wsi Brzegi przysłali trzy furmanki z warzywem, kartoflami itd. We wsi Dymi nauczyciel zajął się zbieraniem produktów wiejskich itd.

S k ł a d k i na Skarb Wojskowy płyną obficie. Między innymi urzędnicy i robotnicy herbskokieleckiej stacyi złożyli 300 rubli.

O J a r o ń s k i m i jego słynnej deklaracyi dowiadujemy się, że był on jednym z t r z e c h posłów z Koła, obecnych wówczas w Petersburgu.

Naczelny Komitet Narodowy.

Ofiary na Legiony.

W dniach 29 i 30 sierpnia wpłynęły do kasy miejskiej większe ofiary, między innemi 10.754 koron oddział towarzystwa im. Kopernika, 10.000 koron Kasa Oszczędności m. Bochni, po 2500 koron dr S. Tilles i dr R. Landau, 4000 koron dr Maciej Jakubowski itd.

Wydział Kasy oszczędności miasta Krakowa odbył w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem I wiceprezydenta miasta dra Henryka Szarskiego i w obecności komisarza rządowego starosty Władysława Kowalikowskiego. Zgodnie z propozycyami dyrekcyi i wydziału nadzorczego wydział uchwalił przeznaczyć na razie na Legiony Polskie (sekcya zachodnia) **50.000 koron,** płatne na ręce prezydyum magistratu miasta Krakowa. Wypłata nastąpi natychmiast po zatwierdzeniu uchwały wydziału przez namiestnictwo.

Włościanie gminy Burow p. Balice złożyli na legiony 67 K 10 h.

Tow Szkoły ludowej w Krościenku nad Dunajcem złożyło 500 H, zaś Towarz. zaliczkowe 1000 K.

KRONIKA.

Wtorek 1 września.

Nowiny krakowskie.

Dary dla rannych. Do klinik, zajętych obecnie przez rannych, zgłasza się publiczność, pragnąca ulżyć doli rannych i przynosi pieniądze, papierosy, owoce, kompoty, ciasta, cukry, herbatę i t. d. Uprasza się o składanie tych darów w centrali administracyjnej (ul. Kopernika 7) dlatego, by administracya mogła wszystkich chorych równomiernie obdzielać. Nie wyklucza to możności obdarowywania znajomych lub krewnych osobiście i wyłącznie w godzinach odwiedzin, o ile nie zachodzi zakaz ze strony lekarskiej.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Dziś i jutro z powodu przygotowań najbliższych nowości teatr zamknięty. We czwartek ukaże się po raz pierwszy komedya w 4 aktach Stan. Kozłowskiego p. t. „Polka w Ameryce". Komedya ta, pełna humoru i satyry, zdobyła sobie w Warszawie niebywały rekord, grana bowiem 150 razy w ciągu bieżącego sezonu. W sobotę po raz pierwszy daną będzie sztuka ze śpiewami i tańcami p. t. „Ułani ks. Józefa". W niedzielę po południu „Kościuszko pod Racławicami". Na wszystkie przedstawienia kasa zamawiań sprzedaje już od dziś bilety po cenach zniżonych.

Ogień w magazynach wojskowych. Wczoraj wieczorem w piwnicy jednego z zabudowań magazynów wojskowych przy ul. Rakowickiej wybuchł ogień. Zapaliła się benzyna w beczce, a także słoma na podłodze. Obok stało jeszcze kilka beczek z benzyną. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Zanim jeszcze straż przybyła, żołnierz Rudolf Kulwajter, obecny w piwnicy, rzucił się ku płonącej w beczce benzynie i za pomocą worków zaczął tłumić ogień. Dzięki tej odwadze Kulwajtera, ogień w beczce zagasł, co zapobiegło wielkiemu nieszczęściu, bo gdyby beczka ta pękła i płonąca benzyna rozlała się po podłodze, nastąpiłby straszliwy wybuch reszty beczek. Kulwajter odniósł poparzenia na obu rękach i twarzy.

Szczepienie dzieci. Bezpłatne publiczne szczepienie dzieci odbywać się będzie przez cały miesiąc wrzesień od godziny czwartej po południu w miejskim domu przy ul. Podzamcze 30. Wiadomość ta dotyczy tych rodziców, których dzieci nie były jeszcze szczepione.

Repertuar teatru ludowego przy ulicy Rajskiej. Wtorek: „Tamten".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).